Nro. 3.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 8. Stycznia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia i Irlandya.

Xiążę Rejent kazał złożyć poselstwo obu Izbom Parlamentu, w którém przełożył, aby dla Lorda Wellingtona za nadzwyczayne iego dla kraiu czynione usługi, uchwalić podarunek 100,000 funtów szterlingów, i kupić za nie dobra dla tegoż Lorda. Poselstwo to rozważały d. 7. Grudnia obie Izby Parlamentu, i uchwaliły iednomyślnie powyższą summę. W Izbie wyższéy wychwalał Lorda Wellingtona Lord Liverpool, a w niższéy Izbie Lord Castlereagh. Ostatni wychwalał osobliwie ten postępek Lorda Wellingtona, iż zostawszy naczelnym Wodzem woyska Portugalskiego, nie chciał przyiąć połączonéy z tą godnością pensyi roczneý 8000 funtów szterlingów i oświadczył, iż Monarcha i kray iego nagrodzą go według zasługi; gdy iednakże dla tegoż Lorda ową pensyę, w nadziei, że ią kiedyś weźmie, przez kilka lat zbiérano, prosił nakoniec, aby całą tę summę rozdzielić pomiędzy nayzasłużeńszych Officerów woyska Portugalskiego.

Na posiedzeniu d. 8. Grudnia uchwaliła Izba niższa dla służby na rok ieden 140,000 maytków i 31,400 morskich żołnierzy.

Donoszą z Portsmouth pod d. 6. Grudnia, iż dniem wprzódy wyszły pod żagle 2 liniiowe okręty i 1 fregata dla uważania z podwoioną czuynością Francuzkiego portu Cherburgskiego, ponieważ pomiędzy znayduiącemi się tamże okrętami nadzwyczayną czynność od nieiakiego czasu spostrzeżono.

Według iednego pisma publicznego, miały prywatne osoby otworzyć w Londynie subskrypcyę dla pogorzelców w mieście Moskwie, i zebrać w krótkim czasie summę 240,000 funtów szterlingów.

Hiszpaniia.

Dzienniki Angielskie wyięły z Gazety Kadyxkiey następuiące doniesienia z Madrytu pod dnia 10. Listopada, o ostatnich wypadkach w téyże stolicy:

„Dnia 29. Października o godzinie 2giéy po południu nadeszły rozkazy od Xięcia Ciudad-Rodrigo (Lorda Wellingtona), aby całe woysko stoiace nad Tagiem powróciło do Dawnéy Kastylii. Trudnoby było opisać przestrach, który opanował wszystkich Urzędników Stanu, oraz trwogę, która z powodu tak nagłego i nadspodziauego rozkazu rozszerzyła się pomiędzy wszystkiemi mieszkańcami. Każdy zdawał się myśléć tylko o swoiém własném bezpieczeństwie; gdy się Junta rozeszła, kazali Kapitan jeneralny, Naczelnik polityczny i Intendent poprzylepiać to uwiadomienie, iż gdy nieprzyiaciel niedaleko iuż iest od miasta, a osobiste poświęcenie się na nicby się nie przydało, przeto postanowili udać się na inne mieysce, z którego bez przeszkody rozkazy swoie wydawać mogą. — Wieczorem wierzono powszechnie, iż Francuzi przełamali liniie woyska sprzymierzonego. Niektóre osoby donosiły, iż woysko Angielskie poniosło klęskę w Kastylii, a chociaż się lud zaraz nazaiutrz dnia 30. Października bez wszelkiego Rządu znaydował, chociaż nie czuwano nad bezpieczeństwem więzień i szpitalów, przecież nie zaszła żadna kradzież, i żadnego nie było nieporządku; niechęć, którą wzbudziło powyższe uwiadomienie osób rządowych, była wprawdzie bardzo wielka,

lecz nie okazywała się ani przez hałas, ni też przez oburzaiące mowy. — Oba Alkadowie opuścili lud naypierwey; naywiększa część Regidorów toż samo uczyniła. Znaydowali się iednakże ludzie maiący stały charakter i szlachetną duszę, którzy będąc dalekimi od niespokoyności nie lękali się niebezpieczeństwa, widząc dobro ludu na sztych wystawione. Trzech tylko Regidorow pozostało się; to iest: Don Pedro San de Barnarda, Don M. de Rivacola y Gorbia i P. Uriarte, którzy będąc wezwanymi na pomocników Regidorom, iednogłośnie iednego z naystarszych Korregidorów Don Pedra San de Barnarda czasowym Korregidorem obrali. Dnia 30. Października poprzylepiano po wszystkich rynkach odezwę wzywaiącą lud do spokoyności i poddania się losowi. — Dnia 1. Listopoda, po odeyściu wóysk sprzymierzonych, przybyła przednia straż Francuzka maiąca na czele iednego Pułkownika do bramy Toledyńskiey, który to Pułkownik pytał się o Sędziego. Deputacya Junty wyszła naprzeciw temu woysku, i obwieszczono wiadomość donoszącą o tém, iż Król Jegomość zamyślaiący weyśdź znowu z iedną częścią wóysk swoich do swéy stolicy, spodziewa się bydź przyiętym w sposób odpowiadaiący iego oycowskim myślóm. Tegoż samego dnia w wieczór weszły woyska, a Municypalność znowu przywróconą została. Dnia 3. Listopada mianowano Sędziów; dnia 5go wyruszył Marszalek Soult bramą Guadaramską do Dawnéy Kastylii, a Marszałek Jourdan pozostał się z dywizyą Drueta w Madrycie.

W Londynie miano d. 5go Grudnia wiadomości z Hiszpanii, według których Angielskie woysko Lorda Wellingtona będąc wciąż od wóysk Francuzkich przypieraném, stanęło w Fuente Guinaldo za Ciudad-Rodrigo, którą to twierdzę południowe woysko Francuzkie obledz zamyśla. Nie wiadomo, czy woysko Angielskie może utrzymać się na granicy, lub też czy znowu do Portugalii się cofnie; kierunek iego zdaie się zależéć od silnieyszego woyska Francuzkiego i od zamiarów onegoż.

Według doniesień z Alikantu przybył tamże z Sycylii ku końcowi Listopada Lord Bentink, Jener. Angielski, z 3000 wóysk Sycyliyskich i 2500 Angielskich, a to dla zluzowania Jen. Maitlanda, który do Sycylii powrócił. Wkrótce potém wsiadły też woyska z Alikantu na okręty, udaiąc się na mieysce innego przeznaczenia, a iak mówią, przeciwko Walencyi.

Listy z Kadyxu pod d. 19. Listopada umieszczone w dziennikach Angielskich donoszą, że Xiążę Rejent Angielski pozwolił Lordowi Wellingtonowi obiąć naczelne dowództwo nad woyskami Hiszpańskiemi; że między tymże Lordem i Rejencyą Hiszpańską naylepsze panuie porozumienie, i że też Rejencya na polecenie tego Lorda powierzyła Jenerałowi Castannos dowództwo nad 2giém, 3ciém i 4tém woyskiem Hiszpańskiém z tytułem naczelnego Dowodzcy woyska południowego, a odebrane Jenerałowi Balleisteros dowództwo Jenerałowi Elio oddała. Jen. Balleisteros musiał mimo wszelkich przełożeń swoich udać się na wyspę Ceutę, mieysce swoiego wygnania.

Zdaie się, iż żółta febra w Kartagenie, na którą 800 ludzi umarło, iuż ustała. Choroba ta była bardzo zaraźliwą, lecz tego, który ią raz przebył, drugi raz nie porywała.

Francya.

Dzienniki Paryzkie z dnia 18go Grudnia, podaią następuiące wiadomości o powrocie Cesarza do Francyi:

„Cesarz znaydował się d. 5go Grudnia w główney kwatérze swoiéy w Smorgoniu, gdzie zgromadziwszy około siebie Króla Neapolitańskiego, Wice-Króla Włoskiego, Xięcia Neufchatelskiego i Marszałków Xiążąt: Elchingen, Gdańskiego, Treviso, Eckmühl i Istryi, onymże oświadczył, iż Król Neapolitański mianowanym został jeneralnym Porucznikiem dla dowodzenia woyskiem podczas ostréy pory roku. — Cesarz Imć przeieżdzaiąc przez Wilno pracował kilka godzin z Xięciem Bassano, Ministrem interessów zewnętrznych. — Cesarz Jmć iechał *incognito* iednemi tylko saniami pod imieniem Xięcia Vicencyi, opatrywał warownie Pragi i bawił (d. 10go Grudnia) przez kilka godzin w Warszawie nie będąc poznanym. Na dwie godzin przed swoim wyiazdem, kazał przywołać do siebie Stanisława Potockiego Prezesa Rady Ministrów, i Tadeusza Matuszewica Ministra Skarbu W. Xięstwa Warszawskiego, z którymi długo rozmawiał. — Dnia 14go o godzinie 1wszey po północy przybył Cesarz do Drezna i zaiechał do Posła Francuzkiego Hrabiego Serry. Cesarz rozmawiał nieiaki czas z Królem Saskim, i wyiechał potém niezwłócznie przez Lipsk do Moguncyi.“

Pan Montesquieu Adjutant Xięcia Neufchatelskiego, którego Cesarz wysłał d. 2. Grudnia z główney kwatery w Sielsicach z listami do Cesarzowey, stanął przeszłey nocy w Paryżu

Monitor Paryzki donosi pod d. 20go Grudnia co następuie: „Cesarz Jmć przybył dnia onegdayszego (18go) w nocy o godzinie w pół do 12tey do Paryża. Przyymował Xiążąt, WW. Dygnitarzów, Ministrów i WW. Urzędników Państwa. — Xiążę Cadore (Champagny) złożył przysięgę przed Cesarzem Imcią iako tymczasowy Minister i Sekretarz Stanu na mieyscu Hrabiego Daru, który aż do dalszych rozkazów pozostaie przy woysku, i sprawuie Urząd jeneralnego Intendenta. — Cesarz Jmć upoważnił Biskupa Nantskiego do sprawowania funkcyi w Cesarskiey kaplicy, pod niebytność W. Jałmużnika Arcybiskupa Mechlińskiego."

Prusy.

Z Berlina d. 26. Grudnia. — Dnia 23go b. m. o godzinie 4tey po południu przybył tu Xiążę Bassano Minister Ces. Francuzki Związków Zewnętrznych, i stanął u Posła Francuzkiego Hrabiego Saint-Marsan. Kilkoma dniami przed nim przybyła tu iego kancellarya. Dnia 24. Xiążę Bassano stawiony był przed N. Królem, a po długiey audyencyi zaproszony był na obiad do Króla wraz z Cesarsko-Francuzkim Adjutantem Jen. Hrabią Narbonne. Byli na tymże obiedzie Xiążę August Pruski, Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau) i Jen. dywizyi Desaix, nowy Gubernator Berlina.

Wczoray Xiążę Bassano wyiechał ztąd przez Lipsk do Paryża z osobami do biora swego należącemi. Poiechali tamże Jen. Francuzcy Baron Soyez i Baron Pampelona.

Gazeta Królewiecka pod dniem 26go Grudnia ogłosiła trzy następuiące Rozkazy Dzienne wydane przez Xięcia Neufchatelskiego Majora Jeneralnego, z woli N. Króla Neapolitańskiego, dowodzącego teraz naczelnie W. Woyskiem, którego główna kwatera do dnia powyższego była w Królewcu:

I. Twierdze Gdańsk, Malborg, szaniec przedmiestowy w Kwidzynie i Toruń, przechodzą do stanu oblężenia. — Jenerałowie dowodzący w tych mieyscach, Jenerałowie dowodzący artylerya i inżyniierami, tudzież Intendent Jeneralny woyska użyią każdy, ile się ich tycze, środków, iakich to rozporządzenie wymaga. — Jenerał dywizyyny Eblé został mianowany naczelnym Dowodzcą artyleryi, na mieysce Jenerała Hrabiego Lariboissiere, a Jenerał dywizyyny Haxo naczelnym dowodcą inżyniierów, na mieysce Jen. Hrabiego Chasseloup. — Dań w główney kwaterze w Gumbinie 18. Grudnia.

Podpisano: Xiążę Neufchatelski
Major Jeneralny
Alexander.
Jener. dywizyyny, Naczelnik Sztabu
Majora Jeneralnego
Hr. Monthion.

II. Nakazuie Król od dnia ogłoszenia ninieyszego rozkazu dziennego, aby każdy osobno idący żołnierz, a spotkany za lewym brzegiem Wisły bez pozwolenia, uważany był za zbiegłego do nieprzyiaciela, i iako taki sądzony. — Nakazuie się Officerom i żołnierzom o łączonym od 34tey dywizyi, składaiącey się

z 3go Pułku linii: 3go i 4go batalii:
— 105go — — — 3go i 4go — —
— 29go — — — 4go — —
— 113go — — — 3go i 4go — —
— Pułku Nro. 4 Ligi Reńskiey
— Xięcia Prymasa,
— Nro. 5 Ligi Reńskiey,
— Nro. 6 — — —

3go bataliionu głównego pociągu artylleryi 3ciey kompanii, udać się do Królewca do ich dywizyi. — Każdy żołnierz odłączony od 34tey dywizyi, spotkany za Królewcem idąc nad Wisłę, będzie uważany za zbiega i iako taki sądzony. — Dań w Królewcu d. 22. Grudnia.

(*Podpisy iak wyżey.*)

III. Ustaią wszelkie kwatery w Królewcu; a zatém od dnia iutrzeyszego (24. Grudnia) Panowie Jenerałowie, Officerowie sztabowi, Inspektorowie popisów, Kommissarze woienni &c. maią odnowić swoie bilety kwaterunkowe, aby mogli dłużey w tém mieście bawić, Następuiące zaś osoby mogą stać w mieście:

Sztab główny; — Sztab Marsz. Xięcia Elchingen: — Sztaby inżyniierow, i artyleryi: — Dywizya 30sta pod wodzą Jen. Heudelet: — Dywizya 34ta Jenen. Mar-

chand: — Dywizya Jen. Claparede. Prócz tych, nikomu kwatéra nie będzie dana. — Działo się d. 23. Grudnia.

(Podpisy iak wyżey.)

Teatr Woyny.

Dzienniki Paryzkie pod d. 19. Grudnia, a mianowicie Journal de Paris, zawieraią obszérne uwagi nad 29tym bulletynem wielkiego woyska (którego 30,000 exemplarzów piérwszych dni przedano). Wysławiaią one szczególniéy rzadką waleczność i wytrwałą odwagę wóysk, które walczyły z tyloma trudnościami każdego rodzaiu, osobliwie zaś z nieprzyiaźnemi żywiołami. Journal de l'Empire czyni te uwagę, iż wzmiankowane wowym bulletynie świetne ataki iazdy, przypuszczała konnica korpusów Marszałków Oudinot i Victor, która nie tyle ucierpiała, co iazda z Moskwy przybyła. „Wreście (dodaie Journal de l'Empire) podaia połączone ziednémże systematem polityczném Prusy, Saxonia, Xięstwo Mecklenburskie, Francya, Włochy, Polska, Bawarya i cały związek Reński taką massę posiłkowych źródeł wszelkiego rodzaiu, iż do przysposobienia potrzebnych środków przeciwko powszechnemu nieprzyiacielowi, małych tylko natężeń potrzeba i t. d.“

Obie Gazety Warszawskie pod d. 2. Stycznia umieściły następuiący artykuł:

Doszła tu d. 1. b. m. następuiąca wiadomość przez gońca: „Przednia straż woyska Xiążęcia Tarentu (Marszałka Macdonald) pod dowództwem Jenerała Bachelu weszła d. 28. Grudnia do Tylży, złamawszy kolumnę Moskiewską pod dowództwem Jenerała Laskow, i zabrawszy nieprzyiacielowi dwa bataliony piechoty i dwa działa.“

Gazeta Wiédeńska pod d. 29. Grudnia, umieściła następuiący dalszy ciąg wypisu z dziennika działań Ces. Austryackiego korpusu posiłkowego, który do d. 7. Grudnia dochodzi.

Według tegoż dziennika powrócił tenże korpus d. 1. Grudnia w okolice Prużany. — Tylna straż pod sprawą Jener. Majora Barona Frelich schwytała pod Horodeczką 2 Officerów i 39 ludzi, oraz 60 wozów zabrała; równie tak szczęśliwym był podiazd lekkiéy iazdy Hohenzollern pod sprawą Podpułkownika Barona Walterskirchen, który pod Kleckiem oprócz 90 ieńców, znakomitą liczbę wozów nieprzyiacielowi zabrał. Ponieważ tu szło o zbliżenie się do głównego woyska Francuzkiego, ciągnącego od Dniepru nad Berezinę, tudzież o połączenie się z prawym bokiem onegoż, przeto korpus woyska ruszył ku Słonimowi. — Dywizya Bianchiego ciągnęła gościńcem Rożańskim, za nią postępowała brygada Jen. Majora Frehlicha, a po nich przybył z Brześcia 7my korpus woyska z 32gą dywizyą Francuzką; dywizya Trautenberga posunęła się na przód gościńcem Kossowskim; obie dywizye stanęły dnia 6. Grudnia pod Słonimem i Holinką. — Aby iednak w cofaiącym się do Ratna i Kowla nieprzyiacielu wzbudzić obawę o prawy bok i tył iego, rozkazał Jen. dowodzący ieszcze d. 26. Listop. Pułkownikowi dragonów Riesza Baronowi Scheither czynić podiazdy w okolice Pińska. Ciągnąc tamże zachwycił tenże Pułkownik 1 Officera z 40ma kozakami. — Ponieważ miasto Pińsk osadzone było kilkomaset strzelcami nieprzyiacielskimi, ktorzy ie starali się bronić, przeto kazał Pułkownik Scheither pozsiadać swoim dragonóm z koni, i zdobyć szturmem pierwsze domy miasta. Wszyscy, znayduiący się w nich nieprzyiaciele, to iest 3 Officerowie i żołnierze w liczbie 132, zostali poymani; prócz tego wzięliśmy szpital, w którym było 3 Officerów i 155 żołnierzy, i zabraliśmy znakomite zapasy. — Dla zabrania magazynów w Kuczelicach i Dubni, wysłano w prawą stronę Rotmistrza Reisinger, z pułku dragonów Riesza. Opanował on nayszczęśliwiéy mosty nad Piną, zburzył one, i poymał iednego Majora z 29ma żołnierzami. Oprócz znakomitych magazynów, które tam znalazł, zabrał także 137 wozów skarbowych, zaprzężonych wołami. — Inny podiazd, który przedsięwziął był do Lohiczyna Rotmistrz Thum z połową szwadronu dragonów Riesza i iedną kompanią piechoty Hillera, był równie rostropnie iak i skutecznie wykonanym. Rzeczony Rotmistrz poymał w tem mieyscu przeszło 80 ieńców, i zabrał 120 wozów z ammunicyą i żywnością. W powrocie do Podhacia, gdzie iuż most przez mocne oddziały piechoty i iazdy nieprzyiacielskiéy był osadzony, spotkało tegoż Rotmistrza podczas ataku to nieszczęście, iż poległ od kuli. Po stracie tego znakomitego

Officera, żałowanego bardzo w całym pułku, obiął Porucznik Pfister nad tym oddziałem dowództwo i prowadził go do Łohiczyna, które to mieysce zastał iuż osadzone przez nieprzyiaciela. Będąc od wszystkich stron odciętym nie miał żadnego innego środka do ratowania się, iak tylko ten, ażeby napaśdź na to mieysce. Noc sprzyiała temu, a atak został z iak naywiększą determinacyą przypuszczonym i równie szczęśliwie wykonanym. Nieprzyiacielskie oddziały iazdy zostały rozpędzone, przyczém 30tu ludzi z 150ma końmi zabrano. — Z tą zdobyczą cofnął się Porucznik Pfister kanałem Ogińskiego, zostawiwszy mieszkańcóm kilkaset wozów nieprzyiacielskich. — Strata Pułkownika Scheither w wyprawie iego nie była znaczną. Oprócz Rotmistrza Thum zabito 1 kaprala, 2 żołnierzy i 5 koni; raniono zaś z tegoż pułku 2 żołnierzy, a 2 się zabłąkało; kompaniia pułku Hillera miała 2 zabitych, 5 ranionych, a 12 zabłąkanych. Za to zaś przysłał Pułkownik Scheither ieszcze d. 28. Listopada transport ieńców, składaiący się z 1 Majora, 8 Officerów i 410 żołnierzy.

WRossyi ogłoszono następuiące urzędowe wiadomości od woyska Rossyyskiego.*)

Jenerał iazdy Hrabia Wittgenstein donosi Imperatorowi pod dniem 6. (18.) Listopada z miasteczka Czasznik, co następuie:

Mam sobie za powinność złożyć Waszéy Imperatorskiéy Mci naypokorniéy kopiie rapportu zdanego mi przez Fligel-Adjutanta Waszéy Imperarorskiéy Mci Pułkownika Czerniszewa, z którego Wasza Imperatorska Mość wyczytać raczysz, iż Pułkownik ten wysłanym będąc od Admirała Czyczagowa dla odkrycia korpusu mego z iednym pułkiem kozaków, przezwyciężył wszystkie trudności i niebezpieczeństwa, a ważne to zlecenie iak naypunktualniéy, i z świetnym skutkiem wykonał. Ciągnąwszy ón dniem i nocą przez okolice, gdzie pełno było nieprzyiacielskiego woyska, przeprawiwszy się wpław przez cztéry rzéki, i zniszczywszy w ciągnieniu swoiém wozy bagażowe i przysposobione przez nieprzyiaciela zapasy, dał piérwszy wiadomość o poruszeniach Admirała Czyczagowa i o wewnętrznem położeniu Francuzkiego woyska; przytém schwytał trzech nieprzyiacielskich gońców gabinetowch z ważnemi papiérami, i oswobodził z niewoli nieprzyiacielskiéy Jenerała-Porucznika Winzingerode, Jenerała-Majora Szweczyna, Rotmistrza Naryszkina z pułku huzarów Izumskich, Saula Knazewa; i Kommissionaryusza klassy 12téy Polutowa; tych wszystkich wyprawiłem dziś do Petersburga. Według załączonéy tu listy ciągnienia wszedł Admirał Czyczagow dnia wczorayszego do Mińska. *(Tu następuie pochwała Pułkownika* Czerniszewa i *polecenie onegoż.)*

Wyż pomieniony rapport Pułkownika tego, datowany dnia 5. (17.) Listopada, iest następuiącéy istotnéy treści:

Mam honor donieść JW. Panu, iż po szczęśliwym moim powrocie z Xięstwa Warszawskiego z powierzonym mi oddziałem, który właśnie podtenczas nastąpił, kiedy woysko Zachodnie ciągnęło z Brześcia do Mińska, naczelny Dowódzca Admirał Czyczagow, który od nieiakiego iuż czasu nie miał naymnieyszéy wiadomości o świetnych działaniach woyska zostaiącego pod rozkazami JW. Pana i o korpusie Marszałka Victora, uznał potrzebę użycia wszelkiego starania, aby otworzyć iak nayprędzéy prosty związek z korpusem JW. Pana; w tym celu podobało się naczelnemu Dowodzcy oddać mi w Słonimiu d. 25. Października (6. Listopada) pułk kozaków Pantelejewa. *(Tu następuią niektóre szczegóły; daléy za tak pisze)*: Dnia 27. Października (8. Listopada) doniósły mi podiazdy moie wysłane do Wołkowyska, iż woyska nieprzyiacielskie osadziły iuż to miasteczko, i że się iuż pokazały na drodze do Sioła; okoliczność ta skłoniła mnie, iż bez straty czasu oddziały pułku kozackiego Pantalejewa ściągnąłem, i

---

*) *Z powodu przerwanego związku z* Rossyą, *nie można z tamtąd regularnie i porządnie odbiérać Gazet, a zatém niepodobna iest podawać Rossyyskie urzędowe doniesienia od woyska w zupełności i porządku czasowym. Nadchodzące przeto z czasu do czasu niektóre dawnieysze doniesienia będą także w Gazecie téy umieszczane, a to dla tego, aby wystawić ile możności dokładny obraz wypadków teraźnieyszéy woyny. Uprasza się zatém o pamięć na tę uwagę, ile razy wcześnieysze bulletyny Rossyyskie po nayświeższych takichże bulletynach umieszczane będą.*

z nimi przeciwko nieprzyiacielowi ruszyłem, a to dla pozyskania przez to czasu do zburzenia trzech mostów znayduiących się pod samém miasteczkiem na rzécę Siolę, oraz zniszczenia mostu będącego w Iwaśkiewicach. O 14 wiorstw od miasteczka Sioło napadłem na przedpoczty nieprzyiacielskie złożone z kilku szwadronów iazdy, które uderzyły z gwałtownością na kozaków moich w nadziei, że dopadną ieszcze nienaruszonych mostów; ale gdy iedną tylko ieszcze mieli wiorstwę do rzéki, było iuż wszystko zburzoném. W nocy dowiedziałem się, że ieden z oddziałów moich zburzył także most w Iwaśkiewicach, i że ieden mocny oddział nieprzyiacielskiéy iazdy we dwie godzin po spaleniu onegoż nadciągnął z Izabelina do wsi Iwaśkiewic. Odprawiwszy nocleg w miasteczku Siole w bardzo małéy odległości od nieprzyiaciela, dowiedziałem się dnia 28. Października (9 Listopada) z rana, iż oddział ten, nie tylko przeciw mnie niczego nie przedsiębrał, ale nawet cofnął się do Wołkowyska, a to zapewne z powodu zaczepnych działań Jenerała Sakina przeciw głównéy siłę woyska Austryackiego. — Właśnie gdy się gotowałem do ścigania nieprzyiaciela, odebrałem rozkaz od naczelnego Dowódzcy z Polanki, ażebym dla uważania nieprzyiaciela wzdłuż Niemna, pociągnął z Dereczyna na Nowogródek do Dziendzioła, a potém ruszył daléy, stosownie do dawniéyszego przeznaczenia moiego. Przybywszy do Nowogródka, do którego z natężeniem (odbywaiąc na dzień ieden po 10 mil i więcéy) ciągnąłem, przedsięwziąłem odważną wyprawę właśnie w tym czasie, kiedy nieprzyiaciel w mocnych oddziałach w Bielicy, Mikołaiowie, Lidach, Wołoszynie, Rakowie i Radoszkowicach, a po prawéy stronie w Stołpci i Kaydanówie cały korpus Jenerała Dąbrowskiego znaydował się. Przeszedłem wpław Niemen pod Kłodzieszną, i wziąłem kierunek przez Nalibokie i Kamień do Iwończa. W obydwóch tych miasteczkach zastałem szpital nieprzyiacielski, w którym było 800 chorych pod strażą 100 ludzi. Ważność przeznaczenia moiego i odległość moia od woyska, nie dozwoliły mi wyprawić tych więźniów do niego, ani oddział móy prowadzeniem onychże obciążać; przestałem więc na zniszczeniu ich broni, zapasów i zabraniu im koni, co podczas téy całéy wyprawy czyniłem, w któréy nadspodziéwane i raptowne ziawienie się kozaków podało mi sposobność do poymania kilkuset ieńców. Zbliżywszy się na dwie mile od wsi Dąbrowéy do wielkiego gościńca, poymałem czaty iazdy Francuzkiéy, złożone z 20 kirysyerów i dragonów, których puściłem zabrawszy im wprzódy konie i broń ich zniszczywszy. Od tych dowiedziałem się, że wielkie woysko Francuzkie cofa się do Smoleńska, i że cała siła nieprzyiacielska ciągnie do Mińska lub Mohilowa; to pomnożyło tém bardziéy obawę względem przecięcia wielkiego gościńca, prowadzącego z Mińska do Wilna. Chociaż dzień i noc ciągnąłem z pułkiem, i każdego dnia przeszło 9 mil drogi odbywałem, przecież chcąc korzystać z pory nocnéy dla bezpiecznieyszego przeyścia przez gościniec, którym każdego dnia mocne kolumny nieprzyiacielskie ciągnęły, przeszedłem szczęśliwie przez niego nie tracąc ani iednéy minuty, i stanąłem o 3 wiorstwy od tegoż gościńca w mieyscu ukrytém, dla uważania tych kolumn i chwytania gońców. *(Tu donosi Pułkownik* Czerniszew *o oswobodzeniu tych osób, o których Hrabia* Wittgenstein *w powyższym rapporcie wspomina).* Oprócz tego schwytałem trzech gońców gabinetowych Cesarza Francuzów, z których ieden z Paryża do woyska, dway inni zaś, od woyska do Paryża śpieszyli. Będę miał honor uwiadomić JW. Pana ustnie o tém, co zawieraią papiéry przy nich znalezione. — Potém śpieszyłem ile możności, ażeby osiągnąć cel wyprawy moiéy, od któréy pomyślnego skutku, nayważnieysze przygotowania do powszechnych działań woiennych zawisły. Zbliżywszy się do miasteczka Weresia spotkałem Chorążego Demidowa, który wysłanym był z iednym oddziałem do Admirała Czyczagowa, a któremu dałem dostateczną instrukcyę do wypełnienia danego mu rozkazu, i dokładny rapport do Admirała Czyczagowa, któremu piérwéy iuż trzy cyfrowane depesze posłałem. Pułk kozaków Pantalejewa, ma się podług danego mi od naczelnego Dowodzcy przepisu, przyłączyć do korpusu JWPana. *(Tu następuią pochwały tegoż pułku i Majora Pantalajewa).* W przeciągu pół piąta dnia uszedłem 350 wiorstw, przy czém nieustannie ze wszech stron liczném woyskiem nieprzyiacielskiém opasany byłem; przeszedłem wpław cztéry rzéki, zniszczyłem wielką liczbę wozów bagażowych, oraz aptékę gwardyi Francuzkiéy; nadto doniosłem naypiérwszy o działaniach woyska Zachodniego i o wewnętrznym stanie nieprzyiacielskiego

woyska. Zbliżaiąc się do korpusu JWPana, zacząłem zbierać ieńców, z których przyślę około 50 ludzi, oprócz żandarmów i gońców. Strata z naszey strony składała się z 4 zabitych, 5 ranionych, a 6 zabłąkanych kozaków, tudzież z 4 zabitych i 4 ranionych koni.

O weyściu Rossyyskiego woyska do Smoleńska, czytamy w Gazetach Rossyyskich co następuie:

Jenerał Hrabia Płatow doniósł pod dniem 5. (17.) Listopada, iż przybywszy d. 3. (14.) t. m. pod Smoleńsk, i dowiedziawszy się od uszłych z miasta mieszkańców, że nieprzyiaciel osadził przedmieście Petersburskie, rozkazał pod zasłoną Dońskiey artyleryi uderzyć natychmiast na nieprzyiaciela. Pułkownik Kaisarów, który z strzelcami odparł nieprzyiacielskie szeregi, ścigał ie z żwawością aż na przedmieście. Zatrwożony nieprzyiaciel pierzchnął w nieładzie do bramy twierdzowéy, gdy mu wystrzały kartaczowe artyleryi Dońskiéy ustawionéy na wzgórzach, mocno doskwierzyły. Podczas, gdy kozacy i strzelcy opanowali przedmieście, wyruszył nieprzyiaciel z twierdzy dwiema kolumnami, maiąc na czele 8 dział z iednym moździerzem, i chciał odzyskać znowu przedmieście; lecz Jenerał Major Kuteiników 2gi z kozakami, a Pułkownik Kaisarów ze strzelcami uderzyli na niego, pobili go, i zdobyli działa. Takim sposobem osadzono przedmieście, a noc przyśpieszyła koniec téy potyczki. Dnia 4. (15.) Listopada stanął nieprzyiaciel w zasadzce za palisadami, i trzymał się na lewym brzegu Dniepru, gdy tymczasem kolumny onegoż z pośpiechem opuszczały miasto. Jenerał Hrabia Płatów złożył za zdrowie i pomyślność N. Imperatora Jmci w przytomności znayduiącego się tamże woyska, wśród wystrzałów z dział i radośnych wykrzyków, dziękczynne modły wszechmogącemu Bogu, który użycza sił na obronę Religii i Monarchy. — Opuszczaiąc nieprzyiaciel miasto, wysadził na powietrze niektóre części warowni, pod które założył był podkopy, przez co iedna część domów położonych naprzeciw przedmieścia Petersburskiego zgorzała.

Jenerał iazdy Hrabia Wittgenstein donosi Imperatorowi ze Starego Borysowa pod d. 17. (29.) Listopada co następuie: „Dnia wczorayszego doniosłem Waszéy Imperatorskiéy Mości, iż ciągnąłem dla uderzenia na Napoleona podczas przeprawy iego pod Studzienką, co też w tym samym dniu uskuteczniłem. Skoro bardzo mócnego nieprzyiaciela na téy przeprawie dopadłem, zatrzymał się i bronił się z naywiększą zaciętością dla uratowania taborów swoich i bagażów. Lecz pomimo, tego wyparowałem go z iego stanowiska, ścigałem go przez 3 wiorstwy, a potyczka trwała dzień cały. Dziś przymusiłem go do przeprawienia się pod Studzienką przez rzékę, gdzie przeszedłszy most spalił. Otrzymawszy teraz pontony od Admirała Czyczagowa, każę na téy rzécę most postawić; po czém przeprawię się na tamtą stronę, i działać będę pospołu z Admirałem Czyczagowem i Jenerałem iazdy Hrabią Płatowem. Dnia wczorayszego wzięliśmy nieprzyiacielowi iedno działo i poymaliśmy około 1500 ludzi; dziś podczas przeprawy onegoż zabraliśmy mu 12 dział, a niemało ich potopiliśmy w rzéce. Wielu sztabowych i wyższego stopnia Officerów, tudzież wielu prostych żołnierzy zabraliśmy w niewolą; ciągle ieszcze przyprowadzaią ieńców, i dla tego nie mogłem ich ieszcze kazać policzyć. Liczba zabranych wozów bagażowych tak koronnych iako też i prywatnych iest tak wielka, że więcéy iak 1/2 wiorsty □ zaymuią, i tak gęsto stoią, iż ani przeiechać, ani nawet przeyśdź tamtędy nie można. Wysłałem przeto 3 hufce mil.cyi, ażeby dla przechodu wóysk utorowały drogę. Maiąc szczęście to donieść, składam pod stopy W. Imperatorskiéy Mości iedną chorągiew. Strata nasza w tych dniach wynosi przeszło 3000 ludzi w zabitych i ranionych."

Persya.

W Rossyi ogłoszono następuiącą urzędową wiadomość woienną:

Jenerał Porucznik Rtyszczew donosi Imperatorowi Jmci pod d. 31. Paźdz. (12go Listop.) z Tiflis co następuie: „Dowiedziawszy się, iż woyska Perskie umyśliły wkroczyć w granice Gruzyi, powierzyłem Jenerałowi Majorowi Kotliarewskiemu oddział ieden woyska dla odparcia tego napadu. Trzy tysiące naywybornieyszéy iazdy Perskiéy będące pod rozkazami Pira Kulichana, i Selima byłego Chana Szekińskiego, które straż przednią tworzyły, pokusiły się wkroczyć do Chaństwa Szekińskiego. Sam Babachanów, syn Abbasa Mirzy, który z woyskiem regularnéy piechoty i z 12ma działami przedniéy straży swoiéy śpieszył na pomoc, zbliżył się do Aslandazyyskiéy przeprawy przez Ara-

xę, lecz Jenerał Major Kotliarewski nie dopuściwszy mu ani kroku stąpić na Gruzyyską granicę, przeprawił się przez tę rzekę z oddziałem swoim, i uderzył z natarczywością d. 19. (31.) Października na główną siłę Perską w iéy własnym obozie. Prędki odwrót nieprzyiaciela był skutkiem tego szybkiego ataku. Cały obóz Perski, 35 wężownic, mnóstwo amunicyi artyleryyney i ładunków, dostały się w ręce zwycięzcóm. — Jen. Major Kotliarewski nie dał odetchnąć pobitemu nieprzyiacielowi, lecz uderzył znowu na woysko Perskie d. 20. Paźdz. (1. Listopada) równo ze świtem, i pobił ie zupełnie. Zamek Aslandużа nawet, obwarowany podług prawideł twierdzonych, został szturmem wzięty. Zniesienie 4 bataliionów regularney Perskiéy piechoty, zabranie 11 dział i przeszło 500 ieńców, między którymi ieden Pułkownik i wielu Officerów znayduie się, są owocem tego zwycięztwa. Sam syn Babachana uciekł. Nasza strata w zabitych i ranionych wynosi do 130 ludzi. — Jen. Major Baron Klot de Jurgensburg, który z oddziałem swoim stał pod twierdzą Elizabetpolem przeciwko Pirowi Kulichanowi i Selimowi, przeprawił się w tymże samym czasie przez rzekę Kur. Przelęknieni Persowie pierzchnęli w nayweiększym nieładzie, a straciwszy mnóstwo bagażów, tudzież znakomitego Garaykadzkiego Aliara Sułtana, który z 7mioma innymi Urzędnikami Perskiemi dostał się w niewolą, wypędzeni zostali z Szekińskiey prowincyi. — Oddział Jen. Majora Leszanewicza, który bronił prowincye Bambakską i Szuragielską, odparł iak nayszczęśliwiéy Sardara Eriwańskiego ze znaczną częścią woyska Perskiego, a pobity nieprzyiaciel przymuszonym był oddalić się z wielką stratą.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie 1. do 5. Stycznia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
1	Wsch. Słońc.	28, 0, 1.	† 0, 5.	79, 80.	P.Z.Z. średni	iasno.
	2. po połud.	28, 0, 2.	† 2, 9.	75, 99.	P.Z.Z. średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 1. 9.	† 1.	81, 90.	Z. słaby	gęste chmury.
2	Wsch. Słońc.	28, 3, 3.	† 1, 8.	79, 04.	Po.Z.Z. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 5, 3.	† 1, 6.	79, 80.	Po.Z.Z. średni	chmury
	10. w nocy	28, 7, 2.	— 5.	84, 56.	Z. cichy	iasno.
3	Wsch. Słońc.	28, 5, 9.	— 4.	85, 71.	P. P. W. słaby.	iasno, moc. szroń.
	2. po połud.	28, 4, 4.	† 1.	82, 19.	P. słaby.	poch. moc. deszcz.
	10. w nocy	28, 4, 10.	† 1.	90, 66.	P. słaby.	pochmur. deszcz.
4	Wsch. Słońc.	28, 5, 9.	† 0, 5.	91, 33.	Z. słaby	pochmurno, mgła
	2. po połud.	28, 6, 1.	† 1.	89, 71.	P.Z.Z. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	28, 7, 6.	— 0, 5.	85, 61.	P. Z. słaby	gęste chmury.
5	Wsch. Słońc.	28, 8, 5.	— 2.	82, 76.	Po. W. słaby.	pochmurno.
	2. po połud.	28, 8, 5.	— 0, 7.	79, 23.	Po. W. słaby.	iasno.
	10. w nocy	28, 7, 10.	— 4.	83, 80.	Po. W. słaby.	pogoda.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety na stronie* 13. *w przedziale 1wszym, wierszu 9tym od dołu, zamiast* Dymbrowski, *czytać*: Dąbrowski; *a w przedziale 2gim, wierszu 6tym z góry, zamiast* 50 wozów, *czytać* 500 wozów.